



Tatry na starej fotografii.

DAWNO TEMU W ZAKOPANEM

Spis treści:

[Wstęp](#)

[Początki osadnictwa i geneza nazwy „Zakopane”](#)

[Pierwszy przemysł i początki lecznictwa](#)

[Rozwój osady. Pierwszy kościół, proboszcz, wójt i pierwsza literatura o Zakopanem](#)

[Początki uzdrowiska i mody na Zakopane. Rozwój kultury, oświaty i piśmiennictwa](#)

[Zakopane przed i w czasie I wojny światowej](#)

[Lata międzywojenne](#)

[Zakopane w czasie II wojny światowej](#)

[Okres prosperity w PRL](#)

[Zakończenie](#)

[Bibliografia](#)

Wstęp.



Przed I wojną światową Zakopane określano jako „polskie Ateny” lub „polski Piemont”. Pojęcia te rozrosły się do gargantuicznych rozmiarów w latach międzywojennych, kiedy to w Zakopanem, na Podhalu i w Tatrach skupiały się, jak w soczewce, wszystkie wady i zalety Polaków. Warto jednak pamiętać, że ta skupiająca soczewka także zniekształcała realny obraz ówczesnej rzeczywistości, a symboliczna rola Zakopanego jako politycznej i duchowej stolicy Polski, funkcjonująca za czasów zaborów, z natury rzeczy samoistnie zanikła po odzyskaniu niepodległości. W niczym to nie umniejszyło roli, jaką Tatry, Podhale i Zakopane odgrywały i odgrywają do dziś w sercach i umysłach Polaków. Najlepszym

dowodem na to są badania przeprowadzone w 2009 roku, które pokazały, że Zakopane jest najlepiej rozpoznawalnym na świecie polskim miastem i zaszczyt ten dzieli jedynie z Krakowem.

Zakopane należy do najpopularniejszych miejscowości turystycznych w Polsce. Często jest nie tylko bazą wypadową w Tatry i okolice, ale też celem samym w sobie. Pobyt tutaj sprowadza się często do spacerów po mieście, krótkich wypadów w okoliczne doliny regłowe, czy też odwiedzania pobliskich miejscowości lub jednodniowych wyjazdów na Słowację. To miasto tworzą ludzie i zdarzenia, te z przeszłości i te współczesne, które składają się na klimat i urodę tego miejsca. Kiedy już nasycimy oczy i uszy





Tatry na starej fotografii.

wielobarwnym i głośnym tłumem Krupówek, być może uda nam się odkryć spokojne i pełne zadumy miejsca, takie jak Pęksowy Brzyzek, Jaszczurówka, Koliba, Atma i wiele innych, gdzie ślady przeszłości zaświadczenia o naszych korzeniach i pozostawiają w naszej świadomości niezapomniane odczucia.



Co takiego powoduje, że ludzie, często mocno już osadzeni w realiach gdzieś na nizinach, nagle rzucają wszystko i przyjeżdżają na Podhale? Niektórzy twierdzą, że powoduje to niezwykłość otoczenia, czyste piękno zakłute w Tatrach, surowość klimatu. Inni, że szczególna wrażliwość siedząca w duszach niepospolitych, niepozwalająca na chwilę wytchnienia i wciąż poszukująca, znajdująca podatny grunt na tej skalnej ziemi. Jeszcze inni, że to metafizyczna substancja tkwiąca w powietrzu i nadająca ludzkiej egzystencji sens istnienia, tęsknota za czymś nienamacalnym i nieuchwytnym, co można odnaleźć tylko w górach, a co pozwala odkryć, poznać, zrozumieć siebie samego, wniknąć w głębię swego jestestwa i poczuć się wolnym. Zakopane i Podhale zmieniają się z roku na rok w bardzo szybkim tempie. Przeglądając stare fotografie, widzimy krainę, której już nie ma, która odeszła na zawsze. Zmieniły się stroje, obyczaje, kultura. Ludzie też się zmienili. To, co pozostało niezmiennie to pasja i miłość do gór, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Tylko to nigdy się nie zmieni i będzie trwało wiecznie, pasja i zauroczenie.

[Spis treści.](#)

Początki osadnictwa i geneza nazwy „Zakopane”.

Pierwsi osadnicy dotarli w rejon Zakopanego, a dokładnie w okolice dzisiejszych przysiółków Ustup i Olcza, już na przełomie XV i XVI wieku. Wtedy też powstały pierwsze osady w północno - wschodniej części dzisiejszego miasta. W XVI wieku teren ten był już znany także górnikom, którzy docierali w Tatry od strony Nowego Targu. W tym samym czasie, w okresie wiosennym, w okolicach Cichej Wody zatrzymywali się na kilka tygodni górale, podążający na hale



tatrzańskie z owcami, aby przeczekać tutaj okres, w którym na górskich halach zalegały jeszcze śniegi. Przywileje wypasania owiec w najbliższej dzisiejszemu Zakopanemu części Tatr mieli mieszkańcy wsi zagubałowskich, przede wszystkim Maruszyny. Oni to w czasie tzw. „przepasek”, czekając na zejście śniegów, docierali tutaj szlakiem prowadzącym przez grzbiet Gubałówki i zostawali wiosną w Kotlinie Zakopiańskiej.



Tatry na starej fotografii.



Te dwie drogi osadnicze, pierwsza od wschodu przez Ustup, druga od południa przez Gubałówkę, utrwaliły się w dwóch etymologiach, tłumaczących powstanie nazwy „Zakopane”. Pierwsza z nich, niewątpliwie ludowa, opowiada o jednym z pasterzy, który przebywając z owcami na przepasce na południowym stoku Gubałówki, pięknie nasłonecznionym i ciepłym, z prześlicznym widokiem Tatr na horyzoncie, postanowił sprawdzić, czy miejsce to nadaje się na stałą osadę. W tym celu koło swojego szałas *zakopał* ziarno owsa, a po powrocie z tatrzańskogo wypasu zobaczył, że wzeszło ono pięknie, urosło i wydało obfity plon. I to właśnie od zakopania tego ziarna miejsce to nazwano *Zakopane*. Polana o nazwie *Zakopane* do dziś znajduje się w dolnej części stoku Gubałówki, koło osiedla Gładkie, ponad dolną stacją kolejki na Gubałówkę i do dziś jest głównym gniazdem rodu Gąsieniców, uchodzącego za jeden z najstarszych rodów w Zakopanem. Wspomniana legenda głosi, że ten pierwszy osadnik był dawnym giermkim rycerskim i nosił pręgowane ubranie, od czego pochodził jego przydomek - Gąsienica. Naukowcy, po analizie sposobu wymawiania nazwy miasta (*Zákopane*) odmawiają tej legendzie realnych podstaw, gdyż nazwa ta nie może pochodzić od imiesłowu. Ten wymawiany jest inaczej (*zókopane*). Istnieje też druga etymologia, naukowa. Otóż gdzieś w rejonie Poronina, czy też Ustupu, na wykonanej („wyrobionej”) przez siebie polanie zamieszkali pasterze. Osiedlili się w miejscu, które od wykarczowania drzew nazywano *Kopane*. Jeden z pasterzy, skłócony ze wszystkimi desperat, wyrzucony, czy też może uciekający przez prawem, któregoś dnia opuścił osadę i zamieszkał w innym miejscu. Kiedy później pytano go, gdzie teraz mieszka, odpowiadał: *Za Kopanem*. Która etymologia jest prawdziwa? Żadna w stu procentach nie tłumaczy pochodzenia nazwy miejscowości, ale obie ukazują, jakimi drogami przyszli do Zakopanego ludzie i gdzie należy poszukiwać początków miasta..



W połowie XVI wieku powstały dwa najstarsze centra osadnicze Zakopanego. Pierwsze w okolicach Ustupu i Olczy, drugie w widłach Cichej Wody i Potoku Młyniska. W 1578 roku wydany został przywilej osadniczy króla Stefana Batorego, zezwalający na osiedlanie się górali na terenie między Gubałówką i Tatrami. Dokument ten, znany tylko z późniejszych wzmianek, prawie na pewno został sfałszowany przynajmniej dwa



stulecia później, jednak niezależnie od jego autentyczności, potwierdza on stan faktyczny. Pierwsze prawdziwe dokumenty wzmiankujące o Zakopanem pochodzą z początku XVII wieku. Nazwa *Zakopane* pojawia się po raz pierwszy w kronice parafii czarnodunajeckiej pod datą 1605 rok, następnie w dokumencie sądowym rodziny Rubzdelów z 1616 roku, a potem w przywileju cerklowym dla Jędrzeja Jarząbka z 1630 roku. W 1624 roku w spisie, dokonanym przez Mikołaja Komorowskiego podczas obejmowania starostwa w Nowym Targu, pojawia się nazwa „Nowa Osada”, łącząca poszczególne polany Gąsieniców, Toporów, Bachledów i Jarząbków, najstarszych rodów osiadłych na tym terenie. Jednak ta oficjalna nazwa nie utrzymała się długo. Została ona wyparta przez ludowe „Zakopane”.



Tatry na starej fotografii.



Skąd pochodzili przodkowie dzisiejszych górali? Wbrew głośzonym w rozmaitych okresach historycznych poglądom, górale są szczepem o polskich korzeniach etnicznych, wywodzącym się w zasadniczej mierze z północnych stron Małopolski. Osadnictwo przyszło na teren Podhala w XII wieku. W 1234 roku powstała, za sprawą zakonu cystersów, pierwsza parafia dla obszaru między Gorcami a Tatrami, ulokowana w Ludźmierzu. W ciągu wieków kultura materialna i duchowa osadników mocno się zmieniała, dostosowując się do warunków klimatycznych i geograficznych. Największy wpływ na ukształtowanie się tych elementów miały wędrówki wołoskie z XIV i XV wieku. Wołosi, co prawda, w większej liczbie sami w Tatry nie dotarli, lecz dotarła tutaj ich kultura i gospodarka, w której największe znaczenie miało sezonowo migrujące pasterstwo. Wielowiekowe sąsiedztwo z narodami słowackim i węgierskim wpłynęło także na ukształtowanie się polskiej góralszczyzny, która jest typowym produktem pogranicza, którego kulturę, tradycję, gospodarkę, a także typ etniczny, tworzyły elementy polskie i napływowe. W XVII i XVIII wieku coraz więcej rodzin osiedlało się w Zakopanem. W 1765 roku odnotowano tutaj 37 posiadłości i 2 młyny, ale liczba ta wydaje się zaniżona. Ówczesna ludność zajmowała się głównie rolnictwem. Podstawowymi zbożami uprawianymi na Podhalu były owies i jęczmień. Z mąki owsianej pieczono na blasze przasne podplomyki zwane „moskolami”, a także gotowano z niej gęstą bryję, zwaną „kluską”. Moskole stanowiły podstawowe pożywienie pierwszych przewodników tatrzańskich w trakcie wypraw wysokogórskich. Poza tym uprawiano brukiew, zwaną tutaj „karpielami”, kapustę, a od XVIII wieku także ziemniaki. Tym, co wyróżniało gospodarkę góralską i co nadawało specyficzny charakter całej kulturze góralskiej, było pasterstwo. W polskiej części Tatr wypasano głównie owce. Z ich mleka wytwarzano ser, zwany „bundzem”, solone i wędzone oscypki, a także bryndzę, powstałą z rozartego bundzu. Produktem ubocznym, ale bardzo smacznym, była żętyca, czyli serwatka, występująca w kilku odmianach. Więcej na temat historii pasterstwa i roli, jaką odegrało w tradycji i kulturze Podhala przeczytać można w zakładce [„Pasterstwo w Tatrach”](#) oraz [„Życie codzienne na hali”](#).

[Spis treści.](#)

Pierwszy przemysł i początki lecznictwa.

Począwszy od II połowy XVIII wieku górnictwo i hutnictwo stało się dodatkowym źródłem dochodu dla mieszkańców, którzy dotąd całkowicie uzależnieni byli w swej egzystencji od kapryśnej górskiej aury. W 1766 roku w południowej części Zakopanego, w Kuźnicach, rozpoczęto budowę huty żelaza. Wcześniej huta taka działała już w Dolinie Kościeliskiej. Inicjatorem budowy i pierwszym zarządcą huty, sprawującym nad nią pieczę w imieniu władzy państwowej, był ostatni przedrozbiorowy starosta nowotarski, Franciszek Rychter. On też, po przejęciu dawnych ziem królewskich przez Austrię, pozostał dożywotnio dzierżawcą hut, nazywanych z niemiecka Hamrami. W 1773 roku Zakopane wraz z całym Podhalem zostało włączone do





Tatry na starej fotografii.



tzw. „Kamery Nowotarskiej”, czyli cesarsko – królewskiej izby skarbowej, gdzie dawnym polskim majątkiem państwowym zarządzali austriaccy urzędnicy. Eksploatacja kopalń rudy w Tatrach i działalność kuźniczych Hamrów, prowadzona przez Austriaków z okupacyjną bezwzględnością, doprowadziła w 1794 roku do buntu zatrudnionych w nich górali. Dokonali oni, wraz z ukrywającymi się przed branką do wojska uciekinierami i zbójnikami, napadu na Kuźnice, rabując kasę huty i niszcząc wiele urządzeń hutniczych. Z tego powodu wprowadzony został na Podhalu stan wojenny, a w samych Kuźnicach zaczęło stacjonować wojsko. Sytuacja ustabilizowała się dopiero z początkiem XIX wieku, kiedy huta przeszła w prywatne ręce i zaczęła na nowo dobrze prosperować. Kuźnice bardzo szybko stały się centralnym punktem doliny zakopiańskiej, gdzie niejako obok huty powstała pierwsza „baza turystyczna”. Posiłki i kwatery dla gości były dostępne w miejscowej karczmie, w budynku dyrekcji huty oraz w bardziej komfortowych domach hamerników i hawiarzy, jak nazywano tutaj hutników i górników. Na przełomie XVIII i XIX wieku zaczęli przybywać do Kuźnic pierwsi badacze Tatr, a niebawem też pierwsi kuracjusze, leczący żętycą choroby płuc. W zasadzie trudno sobie wyobrazić gorsze od Zakopanego warunki do leczenia górnych dróg oddechowych. Wilgotna, zacieniona dolina, wieczny chłód, dym i hałas urządzeń hutniczych, brak jakichkolwiek wygód i komfortu. Niemniej jednak, wiele osób przyjeżdżało i wiele osób pozbywało się swoich dolegliwości w górskim klimacie Zakopanego. Mało kto spośród nich zaglądał do „wiejskiej”, podgubałowskiej części osady, skąd zresztą wywodziła się większość niższego personelu kopalń i hut. Kadra kierownicza natomiast rekrutowana była przeważnie spośród śląskich, czeskich i niemieckich specjalistów.

W 1806 roku właścicielem huty w Kuźnicach został Jan Homolacs, przedstawiciel rodziny węgierskiej, przez lata osiadłej na Morawach i spolonizowanej. Niedługo potem rząd austriacki, pragnąc zmniejszyć powiększającą się nieprzerwanie po wojnach napoleońskich dziurę w budżecie, postanowił sprywatyzować większość dóbr należących do Kamery Nowotarskiej. Aby łatwiej znaleźć nabywców, dobra ziemskie w Tatrach i na Podtatrzu austriackie władze skarbowe podzieliły na cztery sekcje, nazywane wówczas państwami, które wystawiono w 1819 roku we Lwowie na licytację. Tomasz Uznański kupił „Państwo Szaflary”, Jan Pajczkowski nabył „Państwo Czarny Dunajec”, a po długich staraniach w 1824 roku Emanuel Homolacs za 65.030 zł. reńskich (około 78.000 zł.)



kupił dwie sekcje: zakopiańską i białczańską z Morskim Okiem. Stał się w ten sposób właścicielem tzw. „dóbr zakopiańskich”, obejmujących grunty w Tatrach i w wioskach Waksmund, Białka, Groń, Leśnica, Bukowina, Brzegi, Zakopane, Zubsuche, Bystre, Międzyzyczerwienne, Maruszyna, Ostrowsko, Dębno i Gronków.

Huta prosperowała coraz lepiej. Coraz lepiej też wiodło się jej właścicielom, którzy teraz mieli w swoich rękach nie tylko zakład produkcyjny, ale i zaplecze surowcowe. W Tatrach pozyskiwano nie tylko rudę, ale i drewno niezbędne, nie tylko do utrzymywania sztolni, ale



Tatry na starej fotografii.

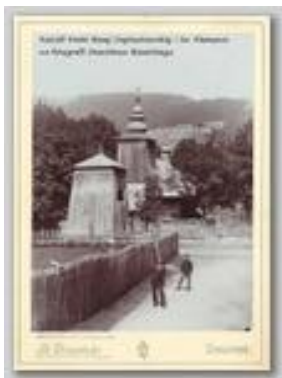


przede wszystkim do wypalania węgla drzewnego, dostarczającego niezbędnej energii dla kuźnickiego wielkiego pieca. Część urządzeń hutniczych, które gęstą siecią pokryły północną część Doliny Bystrej, napędzana była energią wodną, której dostarczały tzw. młynówki, odprowadzane od potoku Bystra. W Kuźnicach produkowano nie tylko drobne elementy żelazne typu gwoździe, sztaby czy kraty, ale także galanterię w postaci ozdobnych krzyży czy ogrodzeń, a nawet skomplikowane maszyny rolnicze. Większość elementów zastosowanych przy budowie mostu łączącego Kraków z Podgórzem powstała także w Kuźnicach zakopiańskich. W połowie XIX wieku pod rządami rodziny Homolaców zakopiańska huta była największym zakładem metalurgicznym Galicji, a Kuźnice przeżywały okres największego rozkwitu. Więcej informacji na temat historii zakopiańskich Kuźnic można znaleźć w zakładce „[Spacer po Kuźnicach](#)”.

[Spis treści](#)

Rozwój osady. Pierwszy kościół, proboszcz, wójt i pierwsza literatura o Zakopanem.

Tymczasem rozwijało się także północne, „wiejskie” i zaniedbane Zakopane. Według spisu ludności przeprowadzonego w 1818 roku Zakopane wraz z Kościeliskiem liczyło 340 domostw, w których zamieszkiwało 445 rodzin. Populacja ta składała się z 871 mężczyzn i 934 kobiet. Ważnym obiektem sakralnym dla tej części Zakopanego była kaplica przy późniejszej ulicy Kościeliskiej, założona około 1800 roku z fundacji Pawła Gąsienicy. Był to pierwszy obiekt kultu religijnego w tej części osady. W 1845 roku właściciele dóbr zakopiańskich, Klementyna i Edward Homolacowie, którzy z tytułu nabycia gruntów mieli obowiązek ufundowania



kościół i utrzymywania wspólnie z parafianami proboszcza, uzyskali zgodę cesarza na utworzenie samodzielnej parafii w Zakopanem. Do tego czasu wschodnia część wsi należała do parafii w Poroninie, a zachodnia do Chochołowa. W 1847 roku wybudowano przy ulicy Kościeliskiej główną część pierwszego drewnianego Kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej i świętego Klemensa. Obecnie nazywany jest on Starym Kościółkiem w Zakopanem i stanowi jeden z najcenniejszych zabytków architektury sakralnej Podhala. Pracami ciesielskimi przy budowie kościoła kierował cieśla Sebastian Gąsienica Sobczak. W 1848 roku pierwszym proboszczem Zakopanego został ksiądz Józef Stolarczyk, pochodzący z Wysokiej koło Jordanowa. W tymże roku proboszcz powołał do życia szkołę parafialną, a około 1850 roku założył przy kościele pierwszy cmentarz, usytuowany w miejscu, gdzie już od blisko pół wieku sporadycznie chowano zmarłych. Dziś znany jest, jako Stary Cmentarz na Pęksowym Brzyzku i jest jedną z najbardziej znanych nekropolii w Polsce, gdzie spoczywają ludzie



Tatry na starej fotografii.



zasłużeni dla Zakopanego, Tatr i Podhala. W latach 1850 – 1851 proboszcz Stolarczyk rozbudował kościół, dodając wieżę.

Proboszczowi Stolarczykowi Zakopane i Podhale zawdzięcza spopularyzowanie turystyki jako sposobu zarabiania pieniędzy wśród górali. Ksiądz Józef Stolarczyk perswazją, a także własnym przykładem przekonał Podhalańców do udostępniania swoich domów przyjezdnym gościom i do pomagania im w czasie wycieczek tatrzańskich. Jako człowiek biedny, wywodzący się z ubogiej chłopskiej rodziny, dorabiał do niskiej wówczas pensji proboszcza, wynajmując gościom pokoje we własnym domu. Jako pasjonat turystyki i jeden z pionierów taternictwa wykorzystywał wiedzę juhasów oraz dawnych kłusowników i na długo przed formalnym utworzeniem tego zawodu wykształcił pierwszą kadrę przewodników tatrzańskich. Ksiądz Józef Stolarczyk odegrał bardzo istotną rolę w historii Zakopanego. Chociaż jego przybycie tutaj nie wzbudziło entuzjazmu, gdyż górale twierdzili wcześniej, że „lepiej się Panu Bogu nie narzucać i nie naprzykrzać”, to jednak był on osobą, która wzbudzała powszechny szacunek u mieszkańców wsi i była dla nich autorytetem. Z parafianami utrzymywał dość zażyłe stosunki, odwiedzał ich, uczestniczył w chrzcinach, weselach i innych uroczystościach rodzinnych. Zdobył ich zaufanie imponując im siłą charakteru i sprawnością fizyczną. Słynne były jego długie kazania, w których nie tylko ewangelizował górali, ale ich cywilizował w dosłownym tego słowa znaczeniu. Pokutę po spowiedzi niejednokrotnie wymierzał sam osobiście swoją ciężką ręką lub wyznaczał pokutę praktyczną, nakazując transportowanie materiałów na kościelny plac budowy. Miał wielki szacunek dla kobiet. Twierdził, że „kobieta podtrzymuje trzy węgły domu, podczas kiedy mężczyzna tylko jeden i to z podporą”. Trafiał dzięki temu do serc i umysłów swoich parafian, nawrócił ich i to na wiele pokoleń. Stolarczyk miał też bardzo dobre kontakty z przybywającymi do Zakopanego gośćmi. Na jego plebanii zatrzymywali się Jan Matejko, Henryk Sienkiewicz. Utrzymywał też bardzo dobre stosunki z Tytusem Chałubińskim i Stanisławem Witkiewiczem. Był też wybitnym, jak na owe czasy, taternikiem. Do jego największych sukcesów taternickich należy zdobycie w 1850 roku Łomnicy oraz pierwsze wejście w 1867 roku na Baranie Rogi.



Od połowy XIX wieku Zakopane stawało się coraz modniejszą wioską letniskową, gdzie bywali przedstawiciele arystokracji, wolnych zawodów, artyści, nauczyciele. Życie towarzyskie koncentrowało się w zakopiańskich Kuźnicach, należących do Homolaców. W ich kuźnickim dworze przebywał w 1854 roku arcyksiążę Franciszek Karol (ojciec cesarza Franciszka Józefa), a także arcyksiążę Karol Ludwik, brat cesarza, co było pierwszym w dziejach Zakopanego masowym świętem. Są to lata, na które przypada okres świetności dworu w Kuźnicach, które wtedy stanowiły centrum przemysłowe Zakopanego. Chociaż w 1856 roku pierwszy znany z nazwiska letnik, profesor UJ Jan Kanty Steczkowski zamieszkał nie w Kuźnicach, ale we wsi, koło nowo



Tatry na starej fotografii.

wybudowanego kościoła. Jego córka Maria dwa lata później wydała książkę „*Obrazki z podróży do Tatrów*”, która rozpoczęła erę literatury tatrzańskiej i po raz pierwszy szerzej opisywała Zakopane i jego okolice. W 1860 roku ukazał się pierwszy polskojęzyczny przewodnik po Tatrach księdza Eugeniusza Janoty. Niebawem przewodniki po Tatrach zaczął wydawać również Walery Eljasz. To właśnie książki jego autorstwa najbardziej spopularyzowały Zakopane i Tatry, a ponadto na długie lata stworzyły pewien standard pisania o turystyce górskiej.



Zakopane jako samodzielna gmina zaczęło funkcjonować dopiero po 1867 roku. Wtedy też po raz pierwszy wybrano miejscowych radnych, którzy wyłonili spośród siebie wójta. Został nim Jan Gąsienica - Staszeczek, właściciel restauracji, a później jednego z pierwszych hoteli w Zakopanem. Wieś była strategicznym punktem, gdyż zbiegały się tutaj, tuż przy starym Kościele, trzy drogi: do Kościelisk, do Kuźnic i do Nowego Targu. Dom Józefa Krzeptowskiego, brata Sabały, przy ulicy Kościeliskiej miał duże znaczenie dla mieszkańców Zakopanego. Miała tutaj swoją siedzibę pierwsza poczta z pierwszym zakopiańskim listonoszem, którym był Kuba Gąsienica Kloryk, analfabeta, znany z tego, że zawsze biegał truchtem. Zanim został listonoszem biegał truchtem do Nowego Targu po posyłki dla przebywających w Zakopanem gości, a z pilnymi przesyłkami do Tytusa Chałubińskiego biegał nawet wysoko w góry. W domu Józefa Krzeptowskiego powstał także pierwszy sklep w Zakopanem prowadzony przez żydowskiego kupca Samuela Riegelhaupta, który uruchomił tutaj także gospodę. Mieściło się też tutaj kasyno Towarzystwa Tatrzańskiego. Obecnie w domu tym, przy ulicy Kościeliskiej, znajduje się słynna restauracja "U Wnuka". W 1905 roku w domu Jana Krzeptowskiego powstała pierwsza i jedyna publiczna apteka, założona przez farmaceutę Ferdynanda Tabeau. Do Zakopanego zaczęło przyjeżdżać coraz więcej gości, mających coraz to większe wymagania. Trzeba było troszczyć się o ich potrzeby, z czym gmina całkiem dobrze sobie radziła. W 1862 roku w dobrach rodziny Uznańskich w Jaszczurówce otwarto publicznie dostępne kąpielisko, w którym wykorzystano tamtejsze źródła ciepłocowe.

[Spis treści.](#)

Początki uzdrowiska i mody na Zakopane. Rozwój kultury, oświaty i piśmiennictwa.

Za prawdziwego odkrywcę Zakopanego uważany jest powszechnie Tytus Chałubiński, który w 1873 roku przybył tutaj z Warszawy. Jesienią tegoż roku w Zakopanem wybuchła epidemia cholery, w której zwalczaniu walną zasługę położył Tytus Chałubiński. Niebawem jego działalność objęła niemal wszystkie sfery życia społecznego w Zakopanem, a pod koniec życia słynny doktor zamieszkał tutaj na stałe. Ten wszechstronnie wykształcony lekarz, patriota, mający wiele koneksji wśród ludzi sztuki i elity warszawskiej, oczarowany Tatrami i folklorem góralskim zapoczątkował wśród swoich bliższych i dalszych znajomych swoistą modę na bywanie w Zakopanem. Chałubiński może nie był taternikiem i odkrywcą, to jednak z godną podziwu kondycją odbywał





Tatry na starej fotografii.

kilkudniowe wyprawy, zwykle w licznym towarzystwie swoich przyjaciół, pacjentów i wielu górali, przewodników, tragarzy, muzykantów i słynnego Sabały, będącego żywym łącznikiem między XIX – wieczną współczesnością, a odległą tradycją pasterską i zbójnicką. Te „wycieczki bez programu”, jak je doktor nazywał, rozślawiły Zakopane. Uczestniczyli w nich często ludzie z kręgów artystycznych, dziennikarze, literaci, muzycy i aktorzy, słowem osoby, których głos niósł się szeroko i był z uwagą słuchany w szerokich kręgach społecznych.



Zdaniem Chałubińskiego, a przekonanie to podzielało potem kilka pokoleń lekarzy, klimat Zakopanego pomagał w leczeniu gruźlicy, górnych dróg oddechowych, anemii i nerwicy. Był także pomocny w inspiracji twórczej, o czym przekonało się wielu artystów, bowiem Chałubiński stworzył modę na odwiedzanie Tatr przez ludzi sztuki. Wielu znanych twórców odcisnęło tutaj swoje pozytywne piętno, wzorując się na folklorze i kulturze górali, a niektórzy z nich na stałe związyli swoje losy i twórczość z Podhalem. W muzyce to przede wszystkim Karol Szymanowski, Stanisław Moniuszko, Mieczysław Karłowicz, w architekturze Stanisław Witkiewicz, w literaturze Władysław Orkan, Kazimierz Przerwa - Tetmajer, Tadeusz Miciński, Jan Kasprówic. Pędzłem sławili Podhale i Tatry artyści tej miary, co Julian Fałat, Leon Wyczółkowski i Jan Stanisławski.

Otwarta w 1884 roku linia kolejowa Kraków – Sucha – Chabówka w znaczny sposób ułatwiła bardzo uciążliwą podróż do Zakopanego, dzięki czemu przybywało tutaj na wypoczynek lub na leczenie coraz więcej osób. Do czasu powstania kolei podróż z Krakowa do Zakopanego zajmowała aż dwa dni. Pierwszym środkiem lokomocji przystosowanym do przewozu „gości” na trasie Kraków - Zakopane był nieresorowany wóz góralski, tak zwana "furka", której karoserię stanowiła wiklinowa plecionka. Wewnątrz niej, na pasach zawieszano dwa siedzenia: przednie bez oparcia, stanowiące równocześnie tzw. „kozioł” furmana, i tylne z oparciem dla pasażerów. Z tyłu, za siedzeniem przewożono obrok dla konia. Na taką podróż furką zabierano ze sobą bardzo duże ilości bagażu i spore zapasy żywności, ponieważ nie wszystkie produkty żywnościowe były w Zakopanem dostępne. Nocleg planowano w karczmie, w Zaborni (obecnie dzielnica Rabki), aby następnego dnia wieczorem zakończyć podróż w Zakopanem. Po połączeniu kolejowym Krakowa z Chabówką podróż taka skróciła się do 12 godzin.



Rozpoczynała się rano z krakowskiego Podgórze, aby w Chabówce zapakować ciągle jeszcze potężne bagaże na wozy, które docierały do Nowego Targu. Tutaj następował popas koni i w godzinach wieczornych podróż kończyła się w Zakopanem. Bezpośrednio z Krakowa do Zakopanego podróżować można było koleją dopiero po 1899 roku, kiedy to dzięki staraniom Władysława hrabiego Zamoyskiego i doktora Andrzeja Chramca, cesarz Franciszek Józef wydał pozwolenie na bezpośrednie połączenie kolejowe.



Tatry na starej fotografii.



Z końcem XIX wieku w pełni już ukształtowała się kolejna z funkcji Zakopanego. W 1875 roku w Kuźnicach dr Ludwik Ganczarski uruchomił pierwszy zakład wodoleczniczy, a staraniem Towarzystwa Tatrzańskiego i doktora Tytusa Chałubińskiego w 1886 roku Zakopane otrzymało status Stacji Klimatycznej, czyli uzdrowiska. W 1898 roku dr Marian Hawranek ulokował tutaj pierwsze w Galicji sanatorium przeciwgruźlicze. W ciągu kilku lat lecznictwo zdominuje Zakopane i z mitu stacji leczniczej miasteczko pod Giewontem będzie się wyzwalać niemal do czasów współczesnych.

Koniec XIX wieku to również rozwój kultury, oświaty, piśmiennictwa. W 1873 roku powstało w Zakopanem Towarzystwo Tatrzańskie (TT), które było pierwszą ponadzaborową organizacją turystyczną, z inicjatywy której w 1875 roku powstała Szkoła Przemysłu Drzewnego, w 1881 Szkoła Ludowa, a w 1883 Szkoła Koronarska dla dziewcząt, której inicjatorką i sponsorką była największa polska aktorka i bywalczyń Zakopanego, Helena Modrzejewska. W 1882 roku w budynku Dworca Tatrzańskiego przy Krupówkach otwarto pierwszy ośrodek kultury, w którym odbywały się zabawy, koncerty, spotkania autorskie, spektakle teatralne. Mieściła się tutaj również pierwsza biblioteka i czytelnia. W 1889 roku, w wyniku licytacji właścicielem dóbr zakopiańskich został Władysław hrabia Zamoyski. Wraz z nim przeniosła się do Zakopanego kolejna szkoła, założona przez jego matkę, Jadwigę z Działyńskich, Szkoła Pracy Domowej Kobiet, która miała swoją siedzibę w Kuźnicach.

Władysław hrabia Zamoyski odegrał ważną rolę w historii Zakopanego. Wkrótce okazał się jego dobroczyńcą. Nie było sprawy społecznej, do której nie przyłożyłby swej ręki lub nie wsparł jej finansami. Był inicjatorem wielu przedsięwzięć, między innymi budowy wodociągów, elektryfikacji, budowy linii kolejowej i dworca kolejowego. Ofiarował także grunty na potrzeby klasztoru Albertynów. Przede wszystkim jednak był mecenasem sprawy polskiej w sporze o Morskie Oko,



która w owym czasie była kwestią ogólnonarodową i stanowiła symbol walki o tożsamość narodową. Pretensje węgierskie o granice dotyczyły całej grani od Rysów przez Żabie, aż po 7 Granatów. Strona węgierska twierdziła, że granica biegnie przez taflę Morskiego Oka. W 1902 roku sąd rozjemczy w Grazu wydał wyrok korzystny dla polskiej strony. Umierając bezdzietnie w 1924 roku hrabia Zamoyski cały swój majątek przekazał na cele społeczne w formie fundacji „Zakłady Kórnickie”. Niestety, źle zarządzana przez dalszych krewnych hrabiego Fundacja podupadła finansowo i zmuszona była do sprzedaży części majątku. W 1934 roku Skarb Państwa wykupił lasy tatrzańskie z przeznaczeniem na park narodowy.



O działalności Władysława hrabiego Zamoyskiego możemy przeczytać więcej w zakładce [„Hrabia Zamoyski i jego dzieło”](#).

Dla klimatycznego leczenia gruźlicy osiadało pod Tatrami coraz więcej artystów i przedstawicieli inteligencji. Powstawały dzięki nim coraz to nowe instytucje i stowarzyszenia, a wśród nich w 1888 roku Muzeum



Tatry na starej fotografii.

Tatrzzańskie, pierwsze polskie muzeum regionalne. W 1890 roku zamieszkał w Zakopanem Stanisław Witkiewicz i niebawem stworzył zasady „stylu zakopiańskiego”, który stał się ogólnopolskim zjawiskiem w sztuce i architekturze. Pierwsza willa projektowana przez Witkiewicza, „Koliba”, stała przy ulicy Kościeliskiej w 1893 roku. W duchowej stolicy kraju tworzyli wówczas Henryk Sienkiewicz, Leopold Staff, Jan Kasprówic, Jerzy Żuławski. Nie mogło więc tutaj zabraknąć i księgarni. Założona w 1892 roku przez Leonarda Zwolińskiego pierwsza księgarnia zakopiańska istniała aż do 1956 roku. Zwoliński zajmował się również wydawaniem widokówek, przewodników i map.



Budowano coraz więcej pensjonatów i hoteli, a urbanizację centralnej części Zakopanego ułatwił pożar, który w 1899 roku zniszczył wiele drewnianych zabudowań przy Krupówkach. Rozpoczął się długotrwały spór o przyszłość Zakopanego i sposób sprawowania w nim rządów między częścią ludności góralskiej, a przyjezdną inteligencją. W tym samym roku zmarł Tytus Chałubiński. Pochowano go



w Zakopanem i od tego momentu Pęksowy Brzyzek ze skromnego wiejskiego cmentarzyka zaczął się przekształcać w narodową nekropolię, o wciąż rosnącym znaczeniu dla polskiej kultury. Od 1891 roku Zakopane dysponowało już własną prasą. Pierwsze czasopismo lokalne, „Zakopane”, a także kilka następnych, miały charakter sezonowych efemeryd, ale od 1899 roku wraz z pierwszym numerem „Przeglądu Zakopiańskiego” rozpoczęła się era lokalnej prasy, ciekawej i w miarę trwałej. Zakopane XIX wieku

kojarzyło się z wolnością myśli i słowa. I chociaż jako letnisko było "zapadłą dziurą" tonącą w ciemnościach i błocie to aż do I wojny światowej było ono duchową stolicą Polski.

Produkcja hutnicza w zakopiańskich Kuźnicach znacząco zmniejszała się, by wreszcie upaść zupełnie w końcu lat siedemdziesiątych XIX wieku. Barbarzyńskie niszczenie tatrzańskich lasów nie zmniejszyło się. Zamknięto co prawda hutę, ale za to otwarto dwie papiernie, które „pożerały” drzewa w jeszcze szybszym tempie. Kolejne zmiany właścicieli dóbr zakopiańskich jeszcze bardziej sprzyjały dewastacji tatrzańkiej przyrody, a zwłaszcza lasów.

[Spis treści.](#)

Zakopane przed i w czasie I wojny światowej.

W nowe stulecie Zakopane weszło z nowym statusem. W 1901 roku przestało być wsią i stało się miasteczkiem. Wykorzystując nowe uprawnienia, radni gminni nadali pierwsze w dziejach Zakopanego tytuły honorowych obywateli. Otrzymali je twórca stylu zakopiańskiego, malarz i publicysta Stanisław Witkiewicz oraz właściciel dóbr zakopiańskich Władysław hrabia Zamoyski. W tym samym roku z inicjatywy proboszcza księdza Kazimierza Kaszelewskiego i Rady Parafialnej postawiono na Giewoncie najpierw drewniany, potem żelazny krzyż dla upamiętnienia





Tatry na starej fotografii.



ogłoszonego przez Watykan Roku Jubileuszowego. W 1903 roku liczba gości w Zakopanem przekroczyła 10.000.

Nową domeną Zakopanego tego okresu stało się narciarstwo. Pierwszą wycieczkę w Tatry na nartach odbyło dwóch mieszkańców Krakowa, malarz Stanisław Barabasza i kupiec Jan Fischer w 1894 roku. Barabasza niedługo potem przeprowadził się do Zakopanego i został tutaj dyrektorem

Szkoły Przemysłu Drzewnego oraz głównym propagatorem narciarstwa. Z umiłowania do zimowych sportów osiadł w Zakopanem inny malarz, a także marynarz i pisarz, Mariusz Zaruski. Dopiero jego działalność nadała narciarstwu, a także taternictwu, wymiar społeczny. Za sprawą Zaruskiego zawiązała się także organizacja, której zasług dla świata gór nie sposób przecenić – Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Tragiczna śmierć jednego ze współtwórców TOPR, osiadłego w Zakopanem kompozytora, taternika i narciarza, Mieczysława Karłowicza, który zginął w 1909 roku w lawinie śnieżnej pod Małym Kościelcem, w dramatyczny sposób ukazała społeczeństwu niebezpieczeństwo gór. W grudniu 1910 roku oficjalny spis wykazał w Zakopanem 7928 osób ludności stałej. Wzrastała także stale liczba osób przyjeżdżających tutaj nie tylko latem, ale i zimą. Zimowe sezony, początkowo wykorzystywane jedynie przez leczące się klimatycznie osoby chore na gruźlicę, z czasem zaczęły być zdominowane przez miłośników „białego szaleństwa”. Przed wybuchem I wojny światowej po raz pierwszy prasa lokalna nazwała Zakopane „zimową stolicą Polski”.



W 1904 roku zawiązał się Związek Górali, pierwsza organizacja o charakterze regionalnym. Z czasem Związek zaczął odgrywać kluczową rolę społeczno - kulturalną, a niekiedy nawet polityczną. Obecnie jego działalność kontynuuje Związek Podhalań. W 1912 roku powstała



w Zakopanem pierwsza szkoła średnia, początkowo jako prywatne gimnazjum realne, w późniejszych latach upaństwowione. W 1913 roku powstało zakopiańskie harcerstwo, założone przez twórcę polskiego skautingu Andrzeja Małkowskiego. Coraz większą działalność przejawiały też stowarzyszenia paramilitarne, takie jak „Sokół”, „Strzelec” i „Drużyny Podhalańskie”.

Do I wojny światowej Zakopane było nie tylko "duchową", ale i "polityczną" stolicą Polski. Stało się tak za sprawą Józefa Piłsudskiego, późniejszego Naczelnika i Marszałka Państwa Polskiego, który do wybuchu wojny często odwiedzał tutaj swego kuzyna Stanisława Witkiewicza i brata Bronisława. To właśnie tutaj zakopiańskimi ulicami prowadził on kompanię ćwiczebną Związku Strzeleckiego i tutaj też powołał Polski Skarb Wojskowy w celu przygotowania i finansowania działań wojennych. Bywał w Zakopanem nie tylko dla zdrowia i dla wizyt towarzyskich, ale spotykał się tutaj jawnie i potajemnie z organizacjami PPS.



Tatry na starej fotografii.



5. sierpnia 1914 roku na front I wojny odeszła zakopiańska kompania strzelecka, którą włączono w skład I Brygady Legionów Piłsudskiego. Z biegiem czasu zakopiańczycy w większości odwrócili się jednak od Legionów i zaczęli popierać koncepcje polityczne endecji. 13. października 1918 roku powstała pod przewodnictwem Stefana Żeromskiego Organizacja Narodowa, która wypowiedziała posłuszeństwo Austrii. 31. października 1918 roku polscy oficerowie przejęli

władzę, a Organizacja Narodowa przekształciła się w polską Radę Narodową ze Stefanem Żeromskim na czele i objęła władzę nad tzw. „Rzeczpospolitą Zakopiańską”. 2. listopada 1918 roku u stóp pomnika grunwaldzkiego na rynku zakopiańskim odbierał defiladę żołnierzy "Prezydent" tymczasowej Republiki Zakopiańskiej, Stefan Żeromski. Po kilkunastu dniach, gdy ukształtowały się już w Małopolsce władze administracyjne, rządy nad Zakopanem objęła Polska Komisja Likwidacyjna. Jest w tych faktach coś w rodzaju sprawiedliwości dziejowej. To właśnie od Podhala i Sądeczyny zaczął się zabór ziem polskich, kiedy to w 1770 roku, na dwa lata przed pierwszym rozbiorem, Austria, pod pozorem ustanowienia kordonu sanitarnego, zajęła sporą część ziem południowej Polski. To również właśnie w te tereny jako pierwsze powróciła wolna Polska.



Dla Zakopanego i jego mieszkańców był to trudny czas. Władze centralne jeszcze nie funkcjonowały i Rzeczpospolita Zakopiańska musiała sama dawać sobie radę z aprowizacją, porządkiem i sporem o dwie przygraniczne wsie, Głodówkę i Suchą Górę. Poza tym Żeromskiemu dokuczały ciągle spory polityczne, właśnie między góralami oraz ataki osobiste na jego osobę. Po wojnie zmieniła się nagle aura i „duchowy klimat” Zakopanego. Wraz z odzyskaniem niepodległości odpłynęli inteligenci – ideowcy, a masowo napłynęli kombinatorzy wzbogaceni na wojennej i powojennej spekulacji.

[Spis treści.](#)

Lata międzywojenne.

Okres międzywojenny to czas niezwykle szybkich przemian cywilizacyjnych, politycznych, społecznych i kulturalnych. Były to czasy, kiedy to pod Tatrami grały nie tylko góralskie kapele, ale i jazz band'y, gdy na drodze do Morskiego Oka organizowano wyścigi samochodowe i gdzie w jednym miejscu można było spotkać Witkacego, Szymanowskiego, Iwaszkiewicza, Gombrowicza, Tatarkiewicza, Ingardena i Makuszyńskiego. Rafał Malczewski w swojej książce „Pępek świata” tak pisał o międzywojennym Zakopanem: „Nie ma na świecie miejscowości dostatecznie małej, by ogół mieszkańców nie uważał jej za pępek świata. Sto procent obywateli Zakopanego nie wątpiło nigdy, że ich osiedle jest centrum świata i będzie nim po wieki wieków.” Jarosław Iwaszkiewicz twierdził zaś, że „prawdziwe Zakopane” istniało między wojnami światowymi, za czasów Witkacego, Szymanowskiego, Rytarda i Stryjeńskiego.





Tatry na starej fotografii.



Rzeczpospolita Zakopiańska istniała do 16. listopada 1918 roku. Później zaczęła funkcjonować polska administracja państwowa, co nie oznaczało jednak stabilizacji. Na Podhalu szalały epidemie grypy, czerwonki, pojawił się tyfus, a granica z nowym państwem czechosłowackim była wciąż nieustalona. Stosunki polsko – czechosłowackie układały się w dwudziestolecie międzywojennym na ogół źle, zwłaszcza po przewrocie majowym, gdyż Piłsudski nie miał zaufania do nowych sąsiadów. Nie przeszkadzało to jednak w zawarciu konwencji turystycznej, dzięki której polscy turyści mogli, po załatwieniu niewielkich formalności, swobodnie wędrować po Tatrach nie bacząc na granice państwowe.

W 1920 roku w związku z wojną polsko – radziecką zainteresowanie Zakopanem osłabło, aby wzrosnąć lawinowo w 1922 roku, kiedy to liczba gości przekroczyła 25000. Pomimo tych wszystkich problemów zaraz po zwycięskiej wojnie z bolszewikami w Zakopanem zapanował na kilka lat nastrój „wesołych lat dwudziestych”. Szalejąca inflacja nie zachęcała do wstrzemięźliwości. *„Pieniądza, zwłaszcza nic nie wartego, był nadmiar. We wczesnych latach wolności Ojczyzny żyło się w Zakopanem bardzo usilnie. Z pracą nikt nie zwlekał”* – wspominał Rafał Malczewski. Odbywały się w Zakopanem bardzo modne wówczas dancingi, a do tańca przygrywały jazz band’y, w których koniecznie musieli występować jacyś mniej lub bardziej autentyczni Murzyni. Szał dancingowy opanował całe Zakopane. Zabawy taneczne organizowano we wszystkich restauracjach i niektórych pensjonatach. Były nawet lokale, które zapraszały także na dancingi w środku dnia. Najślawniejszym z nich była restauracja u Stanisława Karpowicza, gdzie potańcówki zaczynały się już w samo południe. Nie obowiązywały tam eleganckie stroje, wręcz przeciwnie, mile widziane były wełniane swetry i narciarskie buty, a na zewnątrz lokalu stały oparte o ścianę „deski”. Ferdynand Hoesick w książce *„Legendowe postacie zakopiańskie”* tak pisał o tym miejscu: *„W wielkiej jadalni Karpowicza na obu werandach w południowych godzinach nie ma ani jednego wolnego stolika, gdyż o tej porze, od dwunastej do drugiej, gra tu muzyka jazzbandowa i ludzie tańczą, to jest tłoczą się i drepcą na środku głównej werandy. Większość stanowią narciarze i narciarki w kostiumach narciarskich, w grubych butach”*. Na właściciela tego lokalu mówiono popularnie „Karp” i stąd przyjęło się wówczas mówić, że wszystkie drogi w Zakopanem prowadzą do „Karpia”. Swoją siedzibę znalazł tutaj także klub brydżowy, którego duszą był Kornel Makuszyński.



Podobnie jak dancingi, brydż stał się wszechobecny. Grywano wszędzie, nie tylko w specjalnie utworzonym Klubie Zakopiańskim, który mieścił się w restauracji Trzaski, ale także u Karpowicza i we wszystkich innych możliwych i niemożliwych miejscach. Grywano w przerwach między wspinaczkami górskimi, jazdą na nartach i balowaniem na dancingach. Ówczesny wiceminister komunikacji, Aleksander Bobkowski, wspierał tę modę, pomagając Zakopanemu i innym kurortom nie tylko poprzez patronowanie



Tatry na starej fotografii.

Lidze Popierania Turystyki, ale także dzięki organizowaniu specjalnych pociągów, kursujących po uzdrowiskach pod hasłem „Narty – Dancing – Bzd”.

Zakopane tamtych lat żyło jednak nie tylko dancingami, ale i mniej przyjemnymi sprawami. Wciąż szwankowały dostawy prądu i wody, nie było kanalizacji, a w strukturze miejscowych władz panował bałagan. W roku 1926 Zakopane odwiedziło już 30000 gości, ale miejscowość wciąż nie posiadała planu rozwoju przestrzennego. Konkurs na plan regulacyjny miejscowości wygrał w 1922 roku Karol Stryjeński, który objął dyrekcję Szkoły Przemysłu Drzewnego i rozpoczął szeroką działalność społeczną. W tych pierwszych powojennych latach Zakopane było, co prawda pełne, ale Tatry puste. Luka pokoleniowa w polskim sporcie wspinaczkowym była faktem i dopiero w drugiej połowie lat



dwudziestych góry ponownie rozbrzmiały stukotem taternickich młotków. Głównym celem kierującym ludzi do Zakopanego były, jak dawniej, Tatry, a w nich przede wszystkim cieszące się największym zainteresowaniem Dolina Kościeliska i Morskie Oko, a także okolice dolin Gąsienicowej i Goryczkowej, głównie w związku z coraz popularniejszym narciarstwem. Okres międzywojenny przyniósł zwiększenie popularności Zakopanego oraz rozwój jego funkcji sportowej i leczniczej.

Życie literackie Zakopanego pierwszej połowy lat dwudziestych wyglądało dość ubogo. Żeromski wyjechał, Tetmajer także, a Jan Kasprówic dopiero w 1923 roku kupił dom na Harendzie. Był już wówczas schorowany i niewiele udzielał się towarzysko, choć to właśnie tutaj powstał jego zbiór „Mój świat”, zawierający utwory o tematyce tatrzańskiej. Paradoksalnie, dopiero po śmierci Kasprówicza w 1926 roku „Harenda” stała się najważniejszym salonem literackim w Zakopanem, głównie za sprawą Marii, wdowy po poecie. Poza Kasprówiczem jedynymi wybitnymi pisarzami, związanymi mocniej z Zakopanem w pierwszych latach niepodległości, byli Stanisław Ignacy Witkiewicz i Jarosław Iwaszkiewicz. Pod kierunkiem Witkiewicza działał w latach 1925 – 1927 Teatr Formistyczny z siedzibą w restauracji „Morskie Oko” przy Krupówkach. W 1929 roku po raz pierwszy wykonano publicznie fragmenty nieukończonych jeszcze „Harnasiów” Karola Szymanowskiego, drugiego sławnego zakopiańczyka dwudziestolecia międzywojennego, z tym, że w odróżnieniu od Witkacego, znanego także poza Polską. Szymanowski był w Zakopanem jeszcze przed I wojną, a od 1922 roku spędzał tam po kilka miesięcy w roku, mieszkając zwykle w willi „Limba”, aby w 1930 roku osiąść na stałe w willi „Atma” na Kasprusiach.



Ważną cezurą w życiu Zakopanego był rok 1926, kiedy to w wyniku zamachu majowego władzę straciły kręgi prawicowe, a po 1928 roku zaczął rządzić obóz sanacyjny. W tym czasie w Zakopanem i na Podhalu jednym z głównych problemów społecznych stała się kwestia utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego, który miał stanowić



Tatry na starej fotografii.

ponadnarodową strefę bez granic ze szczególnymi przepisami przyrodniczymi i turystycznymi. Dyskusje na ten temat były gorące i z kwestii przyrodniczych oraz społecznych sprawa przeniosła się na płaszczyznę polityczną. Od połowy lat trzydziestych skarb Państwa stawał się właścicielem coraz większych obszarów terenów leśnych w Tatrach, z których tuż przed wybuchem II wojny światowej powstało nadleśnictwo „Park Tatrzański”. W 1926 roku rozpoczęła się regularna komunikacja autobusowa na Podhalu. Uruchomiono linie Kraków – Zakopane, Zakopane – Łomnica oraz pięć linii lokalnych. Powstał dworzec autobusowy, a w 1928 roku pojawił się nawet pomysł budowy lotniska w Zakopanem. W tymże roku do Zakopanego, liczącego 17000 stałych mieszkańców, przyjechało już 50000 gości. Karol Stryjeński ukończył tzw. plan regulacyjny, który miał położyć kres chaotycznej zabudowie Zakopanego.



Organizowano coraz więcej imprez sportowych – narciarskich, hokejowych, piłkarskich, automobilowych. W latach 1927 – 1931 na trasie Łysa Polana – Włosienica odbywały się wyścigi samochodowe. Trasa liczyła 7, 5 km i 54 zakręty. Wyścig w 1928 roku o Wielką Nagrodę Tatr miał obsadę międzynarodową. Do Zakopanego przyjechało 1800 samochodów z kibicami krajowymi i zagranicznymi. Rekord trasy padł w 1930 roku i wyniósł 5 min. i 23 sek. Coraz popularniejsze stawało się narciarstwo. W 1922 roku prezes Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Karol Stryjeński, założył spółkę „Park Sportowy w Zakopanem”, która wydzierżawiła od hrabiego Władysława Zamoyskiego stok Krokwi z zamiarem budowy nowej skoczni narciarskiej. Plany techniczne skoczni wykonał bezinteresownie szwedzki inżynier Sanndström, a projekt całego obiektu Karol Stryjeński. Budowę rozpoczęto w 1923 roku, a ukończono w 1925. W 1929 roku w Zakopanem przeprowadzono narciarskie mistrzostwa świat (FIS). Jednym z „królów nart” był w tych czasach świetny taternik i narciarz Stanisław Motyka, który w 1928 roku wziął udział w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz. Innym wybitnym narciarzem tego okresu był Bronisław Czech, który w latach 1927 – 1937 zdobył dwudziestokrotnie mistrzostwo Polski w różnych konkurencjach narciarskich. Był też, podobnie jak Motyka, świetnym taternikiem. Szczególnie mocno rozwijał się sport po 1929 roku, kiedy to staraniem Komitetu Imprez Sportowych powstały na Równi Krupowej dwa stadiony, na których rozgrywane były m.in. międzynarodowe zimowe zawody hippiczne. Po raz drugi narciarskie mistrzostwa świata FIS w Zakopanem zorganizowano w lutym 1939 roku.



Coraz popularniejsze stawało się też tzw. narciarstwo „towarzyskie”, uprawiane nie wysoko w górach, ale na bardziej uklepanych niskich stokach. Chodziło nie tyle o to, aby jeździć na nartach, ale aby się „pokazać”. Rozkwitła narciarska moda. Jak wspominał Rafał Malczewski, „powstawały kreacje niezapomniane: wiatrówki o kroju wprost z Marsa, szaliki o barwach dzikich jak rosomak, rękawiczki z Norwegii, czapki kreacji



Tatry na starej fotografii.

szwajcarskiej, torebki z foczego futra”. Modne stały się też buty pseudonarciarskie o bojowym wyglądzie i cieniutkiej podeszwie. Góralczyzna stała się modna, Podhale i Tatry były modne obowiązkowo, a Zakopane było supermodne. Wszyscy bawili się doskonale, góralskie zespoły jeździły reprezentować Polskę na wystawę sztuki dekoracyjnej do Paryża, uświetniały wszystkie uroczystości cywilne, kościelne i wojskowe, jak kraj długi i szeroki. Generał Andrzej Galica wprowadził do umundurowania Dywizji Górskiej kapelusze podhalański z orlim piórem, pelerynę wzorowaną na góralskiej cusze, zaś tamburmajor w orkiestrach jednostek górskich, zamiast buławy, używał do dyrygowania góralskiej ciupagi.

Czynnikami w największym stopniu wpływającymi na przekształcenia urbanistyczne Zakopanego były dwie funkcje tej miejscowości: lecznictwo gruźlicy i sport. Od lat dwudziestych powstawały coraz to nowe sanatoria i branżowe ośrodki lecznicze. Wiele inwestycji komunalnych i kulturalnych przeprowadzono pod kierunkiem nowego, wybranego w 1929 roku burmistrza – Leopolda Winnickiego.



On też doprowadził 18. października 1933 roku do nadania Zakopanemu praw miejskich. Z roku na rok rosło zainteresowanie Zakopanem ze strony szerokich rzesz turystycznych, kuracjuszy, artystów i polityków. Największe osobistości polskiej polityki stały się bywalcami Podhala

mieszkając albo w wydzielonych enklawach, jak prezydent Ignacy Mościcki w Kościelisku, albo też w ekskluzywnych, ale ogólnodostępnych pensjonatach. Bywalcami stolicy Tatr stali się niemal wszyscy premierzy, ministrowie różnych rządów, przywódcy partyjni i generałowie. Niektórzy z nich, jak np. Wincenty Witos czy Tadeusz Kasprzycki, mieli tutaj domy własne lub rodzinne.

24. października 1929 roku nastąpił krach na giełdzie nowojorskiej, co było początkiem światowego kryzysu gospodarczego. Jego dno w Polsce przypadło na 1932 rok. Co działo się 8 wtedy w Zakopanem? Wiele domów wystawiono na sprzedaż. Wynikało to z faktu, że większość zakopiańskich pensjonatów pobudowano jako lokatę kapitału. Teraz, w czasie kryzysu, próbowano je spieniężyć, ale brakowało nabywców. Ale, jak to bywa w każdym kryzysie, istnieją



ludzie, którzy jakimś cudem mają pieniądze. Poza tym średni i wyżsi urzędnicy, a także oficerowie, mieli się finansowo całkiem dobrze. Aby przyciągnąć gości, zakopiańskie władze urządzały różnego rodzaju atrakcje. Od 1931 roku działała najpierw na Równi Krupowej, a potem pod Wielką Krokwią, Opera Górska na wolnym powietrzu. Był to pierwszy festiwal z górami w scenografii i góralami na scenie. W zimie organizowano różne zabawy karnawałowe z wielkim korowodem na Krupówkach, a wśród oficerów popularny stał się „skikjöring”, czyli jazda na nartach za koniem.

Zakopane stało się inicjatorem wielkich manifestacji góralszczyzny z całej Polski, mających także charakter widowiskowej ludowej fiesty, które nazywano Świętem Gór. To wtedy właśnie w środowisku



Tatry na starej fotografii.



sanacyjnych oficerów powstało określenie, że „górale to taki dekoracyjny naród”. Góralstwą i góry podziwiano w latach międzywojennych nieustannie, najczęściej jednak mając do czynienia już ze swego rodzaju parateatralnymi inscenizacjami folkloru. Zaczęto organizować wielkie parady góralstwy, prawdziwej i tej inscenizowanej, mające podkreślić oryginalność i widowiskowość Podhalan. Choć prawdziwą gwarę, muzykę i obyczaj góralski można było odnaleźć w stanie niemal nieskażonym głównie na zagubałowskim Podhalu, to jednak i w samym Zakopanem strój góralski, szczególnie męski, był codziennym ubiorem wielu mieszkańców. Przewodnicy tatrzańscy i ratownicy górscy przeważnie

chodzili w Tatry niemal tak, jak za czasów Chałubińskiego.

W 1933 roku pomiędzy Krakowem i Zakopanem zaczęła kursować tzw. lux – torpeda, czyli autobus szynowy, który pokonywał trasę w dwie i pół godziny, ale zabierał tylko 56 pasażerów i to wyłącznie w I klasie, a więc była to przyjemność tylko dla bogatych. W 1931 roku w pensjonatach i hotelach zatrudnionych było około 13 % mieszkańców Zakopanego. Zyski osiągnięte dzięki turystyce stanowiły około 25 % ogólnych dochodów ludności. Jednak poza Zakopanem i kilkoma sąsiednimi wsiami na Podhalu panowała wówczas dotkliwa i beznadziejna bieda, tak przejmująco ukazana przez Jalu Kurka w jego głośnej w latach trzydziestych powieści „Grypa szaleje w Naprawie”. Na domiar złego w 1934 roku Podhale ucierpiało w wyniku katastrofalnej powodzi.



Wielki kryzys gospodarczy trwał w Polsce do 1935 roku. Dla Zakopanego zaczęły się znów dobre czasy. W 1935 burmistrzem Zakopanego został inżynier dróg i mostów Eugeniusz



Zaczyński, który zabrał się energicznie do kontynuowania prac kanalizacyjnych w mieście. W tym roku rozpoczęto budowę kolejki linowej na Kasprowy Wierch. O budowie kolejki górskiej w Polskich Tatrach mówiono już przed I wojną światową, przy czym jako stację docelową wymieniono najczęściej szczyt Świnicy. Więcej informacji na temat historii powstania i budowy tego obiektu można znaleźć w zakładce [„Z kart historii kolejki linowej na Kasprowy Wierch”](#). W 1934 roku wiceministrem komunikacji

odpowiedzialnym za sprawy turystyki został zięć prezydenta Ignacego Mościckiego i prezes Polskiego Związku Narciarskiego, Aleksander Bobkowski. Zakopane wiele mu zawdzięcza. Przyczynił się do przebudowy drogi z Krakowa do Zakopanego oraz do uporządkowania i wyasfaltowania zakopiańskich ulic.



Tatry na starej fotografii.



15. lipca 1938 roku Ministerstwo Komunikacji, czyli Aleksander Bobkowski, udzieliło Lidze Popierania Turystyki koncesji na budowę kolejki na Gubałówkę. Inwestycja wiązała się z przygotowaniem do mistrzostw świata FIS w 1939 roku. Budowę ukończono już 20. grudnia 1938 roku. W tym samym roku powstał również wyciąg saniowy z Kotła Gąsienicowego na Kasprowy Wierch. Przygotowywano się również do sensacyjnego wydarzenia innego rodzaju.

Z Polany Chochołowskiej miał wystartować balon „Gwiazda Polski”. Celem lotu miało być pobicie światowego rekordu wysokości i dotarcie aż do stratosfery, na wysokość 30 kilometrów. Niestety, feta okazała się przedwczesna. Balon spłonął podczas napełniania wodorem. W 1938 roku Zakopane liczyło 25000 stałych mieszkańców, a liczbę gości pobytowych określano na 100.000. Do tego doliczyć jeszcze należy wycieczki. Sezon zimowy, kiedy w Zakopanem zjawiała się elita władzy i pieniądza, przynosił coraz większe zyski. Elita budowała sobie też wille pod Giewontem. Generał Tadeusz Kasprzycki, prezes Związku Ziem Górskich, wiceprezesa Aleksander Bobkowski i Walery Goetel, wybrali sobie parcele na Gubałówce, dzięki czemu za państwowe pieniądze zbudowano tam drogę dojazdową.



[Spis treści.](#)

Zakopane w czasie II wojny światowej.



1. września 1939 roku większość terytorium polskiego Podtatrze została zajęta przez armię niemiecką oraz działające u jej boku oddziały słowackie. W historii stosunków polsko – słowackich jest to bardzo niechlubny i drażliwy epizod, pokutujący po dzień dzisiejszy. 27. września 2009 roku Gazeta Wyborcza opublikowała tekst Dušana Caplovica, wicepremiera Słowacji do spraw społecznych, w którym przeprosza on stronę polską za agresję dokonaną przez armię słowacką we wrześniu 1939 roku. O tym wydarzeniu często zapominają nawet historycy, za agresorów uznając wyłącznie Niemcy i ZSRR. Słowacki minister podkreślił, że „dzisiejsza Republika Słowacka nie jest prawnym ani historycznym następcą wojennego Państwa Słowackiego”, jednakże wyraził głęboką skruchę za wydarzenia sprzed 70 lat, które, w jego przekonaniu, były wyrazem skomplikowanych losów historycznych obu narodów w okresie międzywojennym. Więcej na ten temat można przeczytać w zakładce [„1. wrzesień 1939. Trzeci agresor.”](#).

1. września 1939 roku wojska niemieckie zajęły również miasto Zakopane. Na tym terenie, według wcześniejszych założeń, ze względu na wyjątkowo niesprzyjające położenie geograficzne, tzw. „worek zakopiański”, wojsko polskie miało nie prowadzić walk obronnych, a jedynie niewielkie działania opóźniające i rozpoznawcze, które były wykonywane pododdziałami Obrony Narodowej (ON), Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) i Straży Granicznej. Pierwszego i drugiego dnia wojny, polskie lotnictwo rozpoznało dwa



Tatry na starej fotografii.



duże lotniska wojskowe, położone na terenie Słowacji, z których startowały atakujące Polskę samoloty niemieckie. Jedno z nich znajdowało się koło Nowej Wsi Spiskiej, a drugie koło Kieżmarku. Ponadto zlokalizowano z powietrza niemiecką kolumnę pancerną posuwającą się w kierunku Polski. Przygotowane bombardowanie tych celów nie doszło jednak do skutku wobec kategorycznego zakazu naczelnego wodza, marszałka Edwarda Rydza - Śmigłego.

Nazistowska propaganda już przed wybuchem wojny starała się pokazać polskich górali jako lud niechętny Polsce i Polakom. Niemieccy znawcy ras ludzkich dowodzili, że pierwszymi osadnikami w Tatrach byli Ostrogoci, a polscy górale wywodzą się z tego właśnie germańskiego plemienia. Już na początku wojny na Podhalu naziści zaczęli rozbudzać ruch separatystyczny. Coraz bardziej zaczęto podsycać poczucie regionalnej odrębności. Starano się rozbić jedność narodową. Zaczęła się rozprzestrzeniać idea odrębnego państwa góralskiego – Goralenvolk. W Zakopanem głównym wyznawcą tej ideologii był Henryk Szatkowski, wykształcony prawnik, który po zajęciu miasta przez Niemców podpisał volkslistę. Przekonał on znanego w Zakopanem Wacława Krzeptowskiego, że przyszłość można wiązać tylko z Niemcami. Już 7. Listopada 1939 roku delegacja górali z Wacławem Krzeptowskim na czele złożyła na Wawelu hołd niemieckiemu gubernatorowi Hansowi Frankowi. Więcej o ideologii Goralenvolku możemy przeczytać w zakładce [„Goralenvolk: historia kolaboracji w Zakopanem”](#).



Nie wszyscy jednak górale opowiedzieli się za ideą Goralenvolku. Było wielu, którzy zdecydowanie sprzeciwiali się jej i postanowili ją zniszczyć. W maju 1941 roku w Nowym Targu Augustyn Suski założył Konfederację Tatrzańską. Po kilku miesiącach powstało jej ramię zbrojne – Dywizja Górska. Liczyła ona kilkudziesięciu partyzantów, którzy prowadzili akcje sabotażowe wymierzone w okupanta oraz ścigali działaczy Goralenvolku. Rejonem działań były Gorce, gdzie miejscowa ludność wspólnie pracowała z partyzantami. Jednak słabo zorganizowana Konfederacja została zdradzona. Jej przywódcy zostali aresztowani przez gestapo i niedługo potem zginęli w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Ci partyzanci, którzy ocalili, zaczęli działać w Armii Krajowej pod dowództwem Józefa Kurasia.



W Zakopanem już od pierwszych dni okupacji zacisnęła się pętla okupacyjnego terroru. Każdego dnia miało miejsce wiele aresztowań i egzekucji. Mieszkańcy Podhala żyli w nieustannym lęku, obawiając się także prześladowania wiary katolickiej. Do dobrych intencji Niemców starał się przekonać zakopiańczyków Witalis Wieder, kapitan Wojska Polskiego w rezerwie i prezes byłego Związku Rezerwistów. Prowadził on jednak podwójną grę, gdyż jednocześnie był czynnym agentem Abwehry. Aby pokazać, że Niemcy nie są barbarzyńcami, zorganizował dla mieszkańców Zakopanego bezpłatną pielgrzymkę na Jasną Górę. Miało to pokazać góralom, że sanktuarium nie ucierpiało z powodu działań wojennych,



Tatry na starej fotografii.

i zarazem wzbudzić większy szacunek oraz zaufanie do okupantów. Wiedera po pielgrzymce zorganizował także spotkanie elity góralskiej z okupacyjnymi władzami Zakopanego.

W czasie okupacji Zakopane było miastem zamkniętym. Stacjonowało w nim kilkanaście tysięcy niemieckich żołnierzy. Było reklamowane jako bardzo dobry kurort. Do Zakopanego przyjeżdżało odpoczywać wielu niemieckich oficjeli, na przykład w 1940 gościł tam sam



Reichsführer SS Heinrich Himmler. W pierwszym okresie okupacji, trwającym prawie dwa miesiące, Podhale znajdowało się pod niemieckim zarządem wojskowym. W tym czasie hitlerowcy pozostawili namiastkę przedwojennego samorządu terytorialnego, oczywiście działającego pod ich kontrolą. Komisarycznymi burmistrzami, zarówno w Zakopanem jak i Nowym Targu, zostali wyznaczeni Polacy. Po kilku miesiącach usunięto ich jednak

i już do końca wojny stanowiska te pełnili Niemcy. Zaraz po opanowaniu Podhala okupant wprowadził szereg restrykcyjnych zarządzeń, sprzecznych z normami prawa międzynarodowego, oraz przystąpił do brutalnych represji, mających zastraszyć i spacyfikować społeczeństwo, co miało ułatwić Niemcom sprawowanie władzy. W ciągu jedynie pięciu pierwszych dni września 1939 roku hitlerowcy zamordowali w powiecie nowotarskim około 70 osób i aresztowali ponad 700.

Sporządzili też listy zakładników, umieszczając na nich najbardziej zasłużonych i szanowanych obywateli, którzy mieli zostać straceni w przypadku wymierzonych przeciwko Niemcom działań odwetowych, czy jakiegokolwiek oporu.

Pierwsza masowa egzekucja zakopiańczyków została dokonana u wylotu Doliny Chochołowskiej w grudniu 1939 roku. Na początku marca 1940 roku w wili „Pan Tadeusz” przy drodze do Białego miała miejsce III Konferencja



Metodyczna NKWD i gestapo, na której omówiono metody pracy operacyjnej przeciwko polskiemu podziemiu. Więcej na ten temat można przeczytać w zakładce „[Kulisy III Konferencji Metodycznej Gestapo - NKWD w Zakopanem](#)”.

Zakopane było ważnym punktem przerzutowym na Węgry. Działalność kurierów tatrzańskich w czasie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu, ich bohaterstwo, często przypłacone



cierpieniem i śmiercią w Katowni Podhala, (tak nazywano areszt gestapo w podziemiach hotelu „Palace”) jest dziś nieco zapomniane. Góralom wytyka się współpracę z okupantem w ramach Goralenvolku, natomiast o tym, że wielu z nich bohaterstwo służyło Ojczyźnie, mówi i pisze się mniej. Do takich niewątpliwie należeli kurierzy tatrzańscy, którzy wywodzili się nie tylko ze środowiska przewodnickiego, taternickiego i narciarskiego, ale byli też pośród nich zwykli górale. Nie każdy potrafił skutecznie przeprowadzić ludzi do

Budapesztu przez tatrzańskie szczyty i dobrze strzeżoną granicę. Dokonać tego umieli tylko ludzie wywodzący się z Podhala. Przeprowadzili oni tysiące ochotników do tworzącej się armii polskiej, najpierw we Francji, a potem w Anglii. Przenosili meldunki, pocztę, prasę podziemną, pieniądze, broń, amunicję i materiały wybuchowe.



Tatry na starej fotografii.



Główne szlaki kurierów, wychodzące zasadniczo z Warszawy lub Krakowa, biegły albo przez Podhale, albo przez Sądecczyznę, po czym przecinały Słowację i przekraczały granicę węgierską koło Koszyc lub Rożniawy, które to miasta leżały wówczas na Węgrzech. Niektórzy kurierzy przemierzali czasem całą trasę Warszawa - Budapeszt lub na odwrót, zwykle jednak poszczególne kurier przebywał tylko pewien odcinek tej trasy, np. Podhale - Budapeszt lub Podhale - Słowacja. Punktami wyjściowymi dla kurierów na Podhalu były głównie Zakopane, Chochołów i Waksmund. Z Zakopanego kurierzy wędrowali najczęściej przez Tatry, idąc przez Przełęcz pod Kondracką Kopą lub przez Tomanową Przełęcz. Z Chochołowa przez Tatry lub przez Orawę, a z Waksmundu przez Spisz. Cała trasa była niebezpieczna, gdyż po stronie polskiej groziły patrole niemieckie, na Słowacji żandarmeria słowacka, która schwytych kurierów wydawała Niemcom, a na Węgrzech żandarmi węgierscy, wprawdzie najmniej groźni, ale często więzili schwytych. Ponadto przejście przez Tatry w zimie bywało też niebezpieczne ze względu na ciężkie warunki klimatyczne i terenowe. Wśród uciekających na Węgry było wiele ofiar, gdyż schwytych Niemcy zwykle rozstrzelali. Przy przeprawach zimowych wielu zmarzało po drodze lub umierało później na skutek doznanych odmrożeń. Kurierzy ginęli więc zarówno na trasie, jak i w więzieniach gestapo lub w obozach koncentracyjnych, do których byli zsyłani. Mimo, to ruch kurierski z Podhala na Węgry był utrzymany przez prawie cały okres wojny. Największe nasilenie ruchu uchodzących przez Tatry na Węgry miało miejsce w początkowym okresie wojny. Do najsłynniejszych i najbardziej zasłużonych kurierów należeli m.in. Józef Krzeptowski, Helena Marusarzówna, piętnastoletni wówczas Władysław Ossowski - "Król kurierów" i Stanisław Marusarz, olimpijczyk, wicemistrz świata w skokach narciarskich z Lahti w 1938 roku, schwyty i więziony w krakowskim więzieniu na Montelupich. Po latach powiedział, że jego najlepszy skokiem był skok z celi śmierci z pierwszego piętra więzienia w Krakowie.



W Zakopanem jest kilka miejsc upamiętniających masowe egzekucje dokonane przez Niemców. Przy alei Przewodników Tatrzańskich, przy drodze wiodącej do Kuźnic, stoi pomnik "Prometeusz Rozstrzelany", poświęcony pamięci dwudziestu Polaków rozstrzelanych na Wielkiej Polanie Kuźnickiej przez Niemców 30. maja 1944 r. Został postawiony w 1964 roku i jest dziełem Władysława Hasióra. Obok pomnika, na skraju polany, stoi drewniany krzyż upamiętniający rozstrzelanych. Znajduje się na nim tablica z napisem: *"Tu zginęli Ci, którzy sięgnęli po zaszczytne miano obrońców Ojczyzny - 30 maja 1944 r."* W czasie II wojny światowej Nowy Cmentarz przy ulicy Nowotarskiej był miejscem egzekucji dokonywanych przez hitlerowców. Po wojnie dokonano ekshumacji zwłok i złożono je do wspólnej mogiły. W 1962 roku na mogile postawiono pomnik z napisem: *"Bohaterom poległym od kul*





Tatry na starej fotografii.

faszystów hitlerowskich w latach 1939 - 1945 w obronie wolności i niepodległości. Lud Podhala 1962". Jest to Pomnik Ofiar II Wojny Światowej. Miejscem pamięci ofiar II wojny światowej na Podhalu jest też Muzeum Walki i Męczeństwa "Palace" - katownia Podhala. Mieści się ono w podziemiach dawnego pensjonatu "Palace" przy ulicy Chałubińskiego 7, gdzie w czasie okupacji Niemcy zorganizowali siedzibę Gestapo.

[Spis treści.](#)

Okres prosperity w PRL.

30. stycznia 1945 roku organizacje lewicowe zorganizowały kapturową sesję tzw. Miejskiej Rady Narodowej, której przewodniczącym został komunista, Marian Turski - Łęczycki.



Polska Partia Robotnicza usunęła ze stanowiska doktora Stanisława Totwena desygnowanego na urząd burmistrza przez podziemie londyńskie i objęła niepodzielnie władzę. Po wojnie miasto dość szybko odzyskało rolę ośrodka leczniczego i wypoczynkowego. Reaktywowano też funkcję sportową. Pierwszy po wojnie konkurs skoków odbył się już z początkiem 1946 roku. Wygrał go Stanisław Marusarz uzyskując w skokach odległości 55 i 60 metrów. W marcu

i kwietniu tego roku rozegrano też pierwsze zawody memorialowe, noszące imię zamordowanych w czasie okupacji zakopiańskich sportowców Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny.

Powstały w nowej rzeczywistości społeczno - politycznej Fundusz Wczasów Pracowniczych w ciągu kilku lat przejął kontrolę nad większością dawnych prywatnych pensjonatów zakopiańskich. Rozpoczęto też nowe inwestycje, głównie o charakterze urbanistycznym, sportowym i komunalnym, zwłaszcza w przededniu organizowanych w 1962 roku w Zakopanem kolejnych narciarskich mistrzostw świata FIS. Także w 1962 roku odbyła się pierwsza „Jesień Tatrzańska”, mająca kontynuować tradycje dawnego „Święta Gór”. W tymże roku liczba gości przyjeżdżających do Zakopanego po raz pierwszy przekroczyła milion osób. Na wzrost o kolejny milion trzeba było czekać tylko 3 lata. Od 1968 roku najważniejszym elementem „Jesieni Tatrzańskiej” stał się Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich. Powstały nowe hotele: „Giewont”, hotel sportowy „Zakopane”, „Gazda”, „Kasprowy”, „Helios”. Wiele domów o dużych kubaturach zbudowano dla różnych instytucji – górniczych, hutniczych, rządowych i rzemieślniczych.



W 1957 roku reaktywowany został Związek Podhalań i wkrótce stał się najważniejszą organizacją regionalną, prowadzącą szeroką działalność kulturalną i społeczną. Zakopane nadal przyciągało do siebie licznych twórców, którzy albo osiadali tutaj na stałe, albo przyjeżdżali tylko

sezonowo, czerpiąc inspiracje i siły z klimatu, folkloru czy otoczenia. Najwybitniejszymi postaciami w dziedzinie sztuki stali się Tadeusz Brzozowski i Władysław Hasior, których



Tatry na starej fotografii.

działalność pod Giewontem daleko wykraczała poza samą tylko twórczość artystyczną. Dawna Szkoła Przemysłu Drzewnego, jeszcze przed wojną przekształcona w szkołę średnią, po wojnie podzieliła się na Technikum Budowlane i Liceum Sztuk Plastycznych, które niebawem otrzymało imię swego dyrektora, wybitnego pedagoga i rzeźbiarza, Antoniego Kenara. Od 1946 roku działała Państwowa Szkoła Muzyczna, nosząca od 1979 roku imię Mieczysława Karłowicza. Na stałe mieszkali w Zakopanem kompozytorzy Waław Geiger i Jan Pasierb - Orland, a inspiracje do swej twórczości z folkloru góralskiego i Tatr czerpało także wielu innych, sezonowo bywających w Zakopanem. Największe znaczenie mają tu dzieła Wojciecha Kilara („Krzesany”, „Kościelec 1909”, „Orawa”) i Henryka Mikołaja Góreckiego (III Symfonia). Rozwijało działalność Muzeum Tatrzańskie, otwierając oddziały w różnych częściach Zakopanego i Podhala. Powstały muzea biograficzne – Kasprowicza (1950), Makuszyńskiego (1966), Szymanowskiego (1976). W 1977 roku zorganizowany został pierwszy festiwal Dni Muzyki Karola Szymanowskiego. W 1985 roku utworzono Teatr im. Stanisława Ignacego Witkiewicza, który wkrótce zyskał ogólnopolską sławę.



Równocześnie ze wzrostem roli Zakopanego jako ośrodka kulturalnego i sportowego, następował stopniowy zanik jego funkcji leczniczej. W połowie lat siedemdziesiątych zlikwidowano większość sanatoriów przeciwgruźliczych, zamieniając je na ośrodki wypoczynkowe. Uzdrowiskowe cechy Zakopanego zanikały także wraz z postępującą jego urbanizacją oraz pogarszaniem się stanu ekologicznego. Drastyczne zwiększenie się ruchu turystycznego w samym Zakopanem, a także w Tatrach oraz działalność przemysłu, głównie mleczarskiego, powodowała ogromny wzrost zanieczyszczeń potoków. Setki indywidualnych kotłowni, opalanych węglem oraz tysiące pojazdów mechanicznych emitowały w powietrze ilości pyłów porównywalne w niektóre dni z zanieczyszczeniami Śląska. Na szczęście, w latach pięćdziesiątych rozpoczął się coraz szybszy proces gazyfikacji miasta, który doprowadził do znacznego zmniejszenia emisji szkodliwych substancji do atmosfery. Wielkie znaczenie może także mieć w przyszłości wykorzystanie energii gorących wód geotermalnych, zalegających pod nieką Podhala. Tworzenie sieci geotermalnej, która objęła już znaczna część miasta, jest jednak na razie kosztowne i wykorzystanie w pełni dobrodziejstw wielkiego i w zasadzie niewyczerpalnego źródła podziemnej energii jeszcze jest przed nami.



[Spis treści.](#)



Tatry na starej fotografii.

Zakończenie



Tym, co od kilku stuleci przyciąga ludzi do Zakopanego, Tatr i na Podhale, jest niezwykła magia tych miejsc, na które składają się przepiękne krajobrazy, dzika przyroda, interesujący folklor, a także zdrowe powietrze i czysta woda. W tej naszej ogólnonarodowej pasji tatrzańskiej i podhalańskiej jest jeszcze coś znacznie większego i mniej definiowalnego. Od początku XIX wieku Tatry i Zakopane są bowiem symbolem zjednoczenia Polaków, mieszkańców różnych regionów kraju rozdartego najpierw przez zaborców, a potem przez kolejne totalitarne reżimy. Ale to nie tylko miejsce zjednoczenia, to również dla niektórych świątynia, miejsce zadumy, wewnętrznego skupienia i kontemplacji.

Obcujemy z górami w celu zaspokojenia osobistych celów każdego z nas. W górach rozpoznajemy swą prawdziwą naturę, odkrywamy zalety i wady swego charakteru, własne możliwości i ograniczenia, uczymy się akceptować braki i niedostatki własnego ciała i ducha. Tutaj możemy osiągnąć stan zbliżony do harmonii wewnętrznej, komfortu, czy też dobrostanu psychicznego. Na trudne pytania stawiane na nizinach w górach otrzymamy odpowiedź, wątpliwości nurtujące nas w dolinach rozwiejemy pośród górskiej ciszy. Góry to styl życia i nie stanowią one egoistycznej drogi rozwoju duchowego, lecz są światem, pozwalającym na uzewnętrznienie prawdziwych intencji, nawyków, przyzwyczajzeń, przekonań, często ukrytych lecz mocnych stron charakteru. W górach uczymy się pokory i prawdy o sobie, poczucia wolności i dystansu do innych ludzi. Tam potrafimy odkryć w sobie wrażliwość. Tam też jednocześnie uświadamiamy sobie swoją nicość i kruchość w obliczu dzikiej i nieokiełznanej przyrody.



Górom trzeba oddać należny im szacunek i cześć. Może to właśnie tam, w tej mistycznej krainie, pilnie strzeżonej przez turnie grozą wiejące i mrozem pokąsane, przez granie wiatrem postrzępione, dusza rozdarta odnajduje spokój i ukojenie? A może to właśnie tam, gdzie pod Szpiglasową, krzyżując drogę ze zbłąkaną kozicą, odkrywamy sens swego istnienia? A może to właśnie tam, na kamiennej ścieżce gdzieś w Roztoce, pośród nocnej ciszy, zmaconej jedynie pluskiem kropel deszczu i stąpających w ciemnościach kroków, słyszymy siebie samego? Może to właśnie tam, gdzie nastroszone orzechówki przemierzają niezmierzone przestrzenie wzdłuż wijących się potoków, drzemią nasze uśpione pragnienia? A może to ciągle poszukiwanie marzeń niespełnionych, skrętnie skrytych wysoko w chmurach, gdzieś pomiędzy Morskim Okiem a Roztoką, gdzie poznać je może jedynie wiatr powalający kilkusetletnie smreki? A może to chwile zadumy, zwątpienia, słabości, przemilczane gdzieś nad Czarnym Stawem w cieniu Kościelca? Może to tam, pochylając się nad Zielonym Stawem w blasku zachodzącego słońca, patrząc w jego toń, niczym w zwierciadle, ujrzemy swoją prawdziwą twarz?



Tatry na starej fotografii.



A może to, głosem bardów wykrzyczane, pragnienie odnalezienia i spełnienia samego siebie w miejscu, gdzie „przystało serce mocno bić i zniknął strach. I znowu w górę muszę iść, jak w pięknych snach. Wnet runął lęku ciężki mur i ustał dreszcz. I nie ma dla mnie gór, gdzie nie ma wejść. Wśród nieprzetartych jeszcze dróg, jest moja gdzieś. I wiedzie przez wysoki próg, tam trzeba przejść. A góry dają życia smak i wspomnień rój. I biegnie tam jedyny szlak, ten własny mój.

Tam zimnych wodospadów huk i groźny świat. I chroni tajemniczy bóg, nieznany ślad. I patrzę prosto w góry znów, w mej drogi cel. I znowu wierzę w szczerłość słów i śniegu biel”.

[Spis treści.](#)

Jacek Ptak.

źródła:

1. Zofia Radwańska-Paryska, Witold Henryk Paryski, Wielka Encyklopedia Tatrzańska, Wydawnictwo Górskie, Poronin 2005.
2. Lidia Długołęcka, Maciej Pinkwart, Zakopane - Przewodnik Historyczny, Warszawa 1988.
3. Jarosław Skowroński, Dawno temu w Tatrach, Wydawnictwo Galaktyka, Łódź 2003.
4. Jarosław Skowroński, Tatry międzywojenne, Wydawnictwo Galaktyka, Łódź 2003.
5. Maciej Pinkwart, Przedwojenne Tatry, Zakopane i Podhale. Najpiękniejsze fotografie, Wydawnictwo RM, Warszawa 2011.
6. Wojciech Mischke, Księga gór i budowli Macieja Mischke, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Kraków 2009.
7. Rafał Malczewski, Pępek świata. Wspomnienia z Zakopanego, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2011.
8. Zakopane. 400 lat dziejów, pod red. R. Dutkowej, Kraków 1991.
9. Tatry i Podtatrze, pod red. Władysławy Skupień, Zakopane 2004.
10. Witold Piksa, Spojrzenie na Tatry poprzez wieki. Od pierwszych wzmianek do Oświecenia, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Kraków – Wrocław 1995.
11. Alfons Filar, Śladami kurierów tatrzańskich 1939 – 1944, Wydawnictwo CB, Warszawa 2008.
12. Alfons Filar, U podnóża Tatr 1939 – 1945, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1985.
13. Alfons Filar, Opowieści tatrzańskich kurierów, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1977.
14. Tomasz Zwijacz Kozica, Krok w przeszłość, krok w przyszłość. Kuźnice wczoraj i dziś, Wydawnictwa Tatrzańskiego Parku Narodowego, Zakopane 2010.
15. Adam Liberak, Jak kupowano Zakopane, [w] Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, T. 2, Wydawnictwo LEVIATAN, Kraków 1993.
16. Krzysztof J. Szmidt, Komu i czemu winny służyć góry?, [w] Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Tatrzański Park Narodowy, Kraków 1995.



Tatry na starej fotografii.

17. Jolanta Flach, U Karpia, [w] Tygodnik Podhalański, 20.12.2012.
18. Dušan Caplovic, Słowacja przeprosza Polskę za 1939, [w] Gazeta Wyborcza, 27.09.2009.
19. Roman Rogowski, W górach jest wszystko, co kocham, [w] Głos Ojca Pio, nr 47/2007.
20. Włodzimierz Wysocki, Na szczyt, www.poezja-spiewana.pl
21. Wojciech Brzeziński, Na szczyt, www.ulub.pl
22. Anna Rutkowski, Zakopane. Historia miejscowości, www.sztetl.org.pl
23. Krótko o Zakopanem i historii, www.kozica.pl
24. Pomnik „Prometeusz Rozstrzelany”, www.z-ne.pl
25. Narodowe Archiwum Cyfrowe, www.nac.gov.pl
26. Polska na fotografii, www.fotopolska.eu

[Spis treści.](#)